

Prawo rzymskie - od leseferyzmu do etatyzmu

Autor: **Murray Rothbard**

Źródło: mises.org

Tłumaczenie: **Tomasz Kłosiński**

Fragment książki An Austrian Perspective on the History of Economic Thought, vol. 1, Economic Thought Before Adam Smith Murraya Rothbarda.

Jednym z najsilniej wpływających na myśl prawną i polityczną oraz na instytucje chrześcijańskiego Zachodu w okresie średniowiecza było [prawo rzymskie](#), wywodzące się z republiki i imperium starożytnego Rzymu. Prawo rzymskie rozwijało się przede wszystkim w I–III wieku naszej ery. Prawo prywatne rozwijało teorię absolutnego prawa własności prywatnej oraz wolności handlu i umów. Podczas gdy rzymskie prawo publiczne teoretycznie dopuszczało ingerencję państwa w życie obywatela, to w okresie późnej republiki i wczesnego cesarstwa ingerencja ta była niewielka.

Prawa własności prywatnej i leseferyzm stanowiły zatem podstawowe dziedzictwo prawa rzymskiego w późniejszych wiekach, a znaczna jego część została przejęta przez kraje chrześcijańskiego Zachodu. Choć Imperium Rzymskie upadło w IV i V wieku, jego dziedzictwo prawne trwało nadal, czego wyrazem są dwa wielkie zbiory prawa rzymskiego: wpływowy na Zachodzie [Kodeks Teodozjański](#), ogłoszony przez cesarza Teodozjusza w 438 roku n.e., a na Wschodzie wielki czterotomowy [Corpus Iuris Civilis](#), ogłoszony przez chrześcijańskiego cesarza bizantyjskiego Justyniana w 530 roku.

Oba zbiory zdecydowanie podkreślały, że „sprawiedliwa” cena (*justum pretium*) to po prostu każda cena osiągnięta w wyniku wolnych i dobrowolnych negocjacji między kupującym a sprzedającym. Każdy człowiek ma prawo robić ze swoją własnością, co chce, a zatem ma prawo zawierać kontrakty na oddanie, kupno lub sprzedaż tej własności; dlatego też jakakolwiek cena osiągnięta w sposób wolny jest „sprawiedliwa”.

W *Corpus*, kilku czołowych rzymskich prawników z III wieku cytowało [Pomponiusza](#) z początku II wieku, który w klasyczny sposób wyraził moralność leseferyzmu: „W kupnie i sprzedaży prawo naturalne pozwala jednej stronie

kupować za mniej, a drugiej sprzedawać za więcej niż rzecz jest warta; w ten sposób każda strona może przechytrzyć drugą”; oraz „naturalnie dozwolone jest aby strony mogły się wzajemnie przechytrzać w cenie kupna i sprzedaży”. Jedynym problemem jest tu dziwna fraza „rzecz jest warta”, która zakłada, że istnieje jakaś wartość inna niż wolne negocjacje, która wyraża jakąś „prawdziwą wartość”, fraza, która okazała się niefortunnym zwiastunem przyszłości.

Kodeks Teodozjański mówił jasno: każda cena ustalona w wyniku wolnych i dobrowolnych negocjacji jest sprawiedliwa i zgodna z prawem, a jedynym wyjątkiem jest umowa zawarta przez dzieci. Użycie siły lub oszustwo, jako naruszenie prawa własności, były oczywiście uznawane za nielegalne. Kodeks wyraźnie stwierdzał, że nieznanostwo wartości towaru przez kupującego lub sprzedającego nie jest wystarczającym powodem, by władze mogły wkroczyć i unieważnić umowę zawartą dobrowolnie.

Kodeks Teodozjański był kontynuowany w Europie Zachodniej, np. w prawie [wizygockim](#) z VI i VII wieku oraz w prawie [bawarskim](#) z początku VIII wieku. Prawo bawarskie dodało wyraźną klauzulę, że kupujący nie może unieważnić sprzedaży, gdy po fakcie uzna, że uzgodniona cena była zbyt wysoka. Ten leseferystyczny aspekt Kodeksu Teodozjańskiego został później wcielony do chrześcijańskiego prawa kanonicznego poprzez włączenie go do zbioru „kapitularzy” (dekretów) przez św. Benedykta Diakona w IX w. n.e.

Podczas gdy *Korpus* Justyniana, ogłoszony na Wschodzie, był w równym stopniu oddany leseferyzmowi, zawierał jednak drobny element, który później dał podstawę do ataków na wolne negocjacje. W ramach justyniańskiego omówienia tego, jak sądy mogą wyceniać majątek w celu wypłaty odszkodowania, kodeks wspominał, że jeśli sprzedawca sprzedał swój majątek za mniej niż połowę „słusznej ceny”, to poniósł „wielką stratę” (*laesio enormis*), a sprzedawca ma prawo albo odzyskać od kupującego różnicę między pierwotną ceną a słuszną ceną, albo odzyskać swój majątek po pierwotnej cenie. Klauzula ta miała najwyraźniej dotyczyć tylko nieruchomości i odszkodowań, gdzie władze muszą w jakiś sposób oszacować „prawdziwą” cenę, i nie miała wpływu na prawa następných stuleci. Jednak w przyszłości miała ona przynieść oślakane skutki.